



MANIUSIA – RODZINNA OPOWIEŚĆ



Fot.: Filipów podczas I wojny światowej, źródło: fotopolska.eu.

OKRUCHY PAMIĘCI ŻYCIE ZATRZYMANE W KADRZE





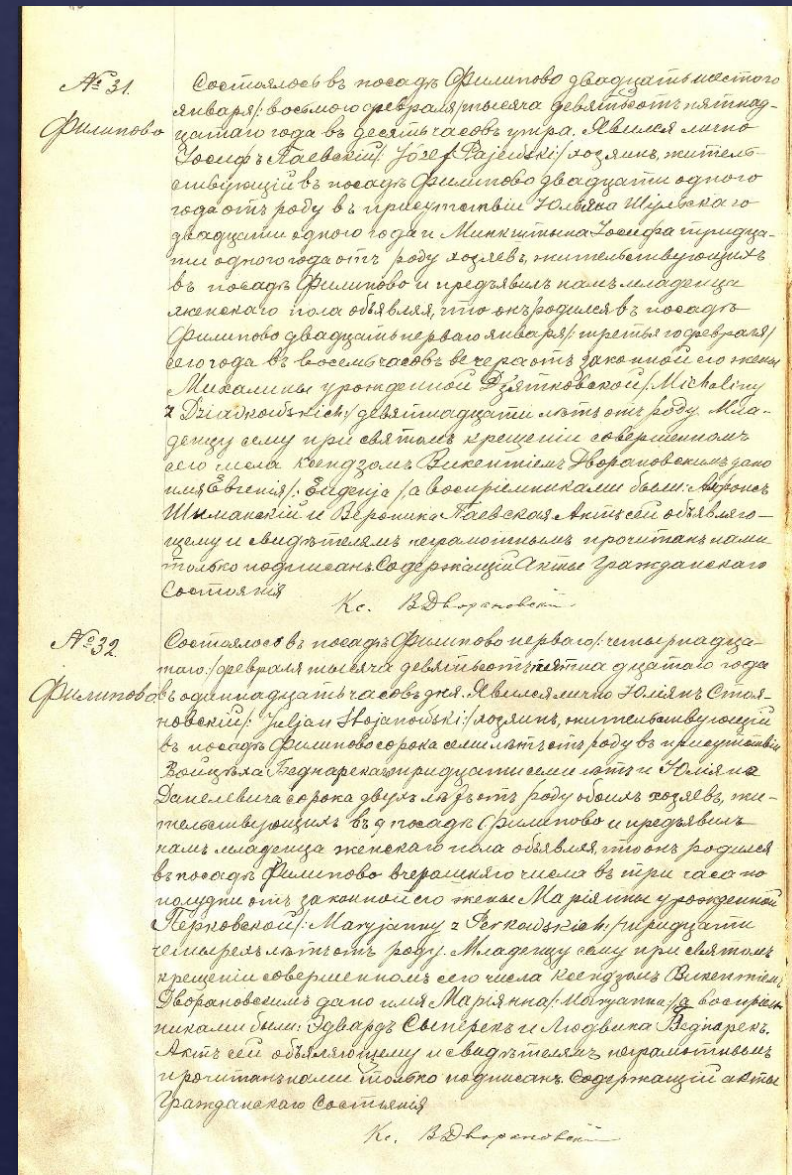
Jedna z wielu...

Nasza dzisiejsza opowieść to historia dziecka, które przyszło na świat „w złym czasie” i w „złym miejscu”. Trudno dziś wyrokować, jak potoczyłyby się losy Maniusi, gdyby nie wojna i wiejska bieda stygmatyzująca większość mieszkańców Filipowa. No i oczywiście gdyby nie zakaźna choroba, która zakończyła krótkie życie dziewczynki.

Zły czas...

Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Filipowie odnotowują, iż w latach 1914-1916 (pierwsze lata wojny) we wsi i jej najbliższym otoczeniu urodziło się prawie 400 dzieci. A przecież była jeszcze społeczność żydowska zamieszkująca te ziemie, byli też protestanci i ci, których z różnych względów statystyki nie podają.

Jaki los spotykał dzieci, którym przyszło żyć w „złym czasie”? Cóż, dzieliły dole i niedole swoich najbliższych. Ucieczki przed nadciągającą armią, strach, bezsilność, głód, choroby, brak pomocy medycznej, nierzadko śmierć. Im wszystkim wojna ukradła dzieciństwo, poczucie bezpieczeństwa. W najlepszym razie odbiła się traumą na całym późniejszym, już dorosłym życiu.



Filipów –Wielka Wojna

Przez miasteczko ciągnęły wrogie wojska. Właściwie, to trudno w tej chwili powiedzieć, które z nich były bardziej nieprzyjacielskie: niemieckie czy rosyjskie. Wszak Polska przez ponad sto lat nie istniała na mapie świata, więc zarówno Rosjanie, jak i Niemcy byli tymi, którzy nieśli ze sobą zniszczenie. Na nieswojej ziemi rozwiązywali swoje spory, pozostawiając po sobie ruiny, płacz i śmierć.



Fot.: Niemcy na rynku w Filipowie, <https://fotopolska.eu/Filipow/b110488,1914-1918 - I wojna swiatowa - Filipow.html?f=221306-foto>, [dostęp: 2021.12.18].

A 13 lutego Rosjanie znowu zajęli Filipów...



W okresie od września do końca października 1914 r. Filipów znajdował się bezpośrednio na zapleczu działań wojennych. Był świadkiem walk, przemarszu wojsk, doznał grabieży i zniszczeń. (...)

Walki październikowe przynoszą, zarówno Rosjanom jak i Niemcom, dotkliwe straty. Zajmowane pozycje wydają się być bardziej niedogodne i niebezpieczne dla armii niemieckiej, stąd na początku listopada Niemcy postanawiają opuścić swoje szanse i przejść do obrony w głąb Prus Wschodnich, wzdłuż umocnionych terenów Wielkich Jezior. Głęboka defensywa była zapewne zaplanowana na potrzeby rozstrzygającej kampanii zimowej w lutym 1915 r. Wówczas dwie armie niemieckie podjęły wielką akcję oskrzydłającą, mającą na celu zamknięcie w kotle i zniszczenie całej 10. Armii. Owe działania wojenne tylko marginalnie objęły okolice Filipowa. I tak 11 lutego 1915 roku wojska niemieckie wkracają ponownie do Mieruniszek. Po krótkiej walce z tylną strażą XX Korpusu, docierają do Filipowa, gdzie nocują. Natomiast wojska rosyjskie w nocy z 12 na 13 stoją w Olszance, Pawłówce i Łanowiczach. Rosjanie 13 lutego znowu zajmują Filipów, oślaniając odwrót XX Korpusu. Niemcy przemieszczają się w kierunku na Bakalarzewo – Augustów.*

* T. Sobuniewski, *Salwy nad Filipowem*, <http://ojczyzna-suwaliszczyzna.pl/salwy-nad-filipowem-1914-1918/>, [dostęp: 2021.12.18].

Czas wojny

Jak wojnę widzieli mieszkańcy Filipowa? Chyba najlepiej mówi o tym opowiadanie „Spomnienie” (tekst gwarowy) spisane przez filipowską nauczycielkę Teodozję Jagłowską (1903-1981), a oparte na relacji naocznych świadków wojennych wydarzeń – Jana i Eugeniusza Jagłowskich. *Z obu boków Filipowa tencas – od Suwałkow, cy od Mirunišk – to raz Ruskie, to znowej te Miemce, raz te, raz te – co pare casow przychodzili.* Dalej autorka opowiada o ciągłym poczuciu zagrożenia, niepewności, ucieczkach i powrotach do domów, ostrzałach i wybuchach, które pociągały za sobą ofiary wśród ludności cywilnej*.

* *Filipów, pow. Suwałki* / red. Barbara Falińska, Białystok 2004, s. 143-147; zob. też tekst: E. Jagłowski, [Publikowany niżej...], „Krajobrazy” 1991, nr 34, s. 10.



Fot.: Niemiecka poczta polowa na rynku w Filipowie (okres I wojny światowej), https://fotopolska.eu/221307,foto.html?galeria_zdjec&zakres=&wykonane_od_rok=&wykonane_do_rok=, [dostęp: 2021.12.18].

Czas wojny c.d.

Co ciekawe, Jagłowska zauważyła, iż w rosyjskiej armii było wielu znajomych i krewnych miejscowej ludności* i stąd też zapewne brała się niechęć sympatii do Ruskich. Natomiast Prusacy byli postrzegani jako przekleństwo i okrutny agresor, od którego należało się spodziewać wszystkiego, co najgorsze. *Bywało, zara to chałupę komu spalili, wieżę w kościele wysadzili, giensi niejednemu kradli, to krowe wywlekli z obory i ślachtowali... i tak w kołko.* Najgorsze jednak było to, iż na miejscowych nakładano obowiązkowe kontrybucje a mężczyzn wykorzystywano do budowy okopów i umocnień**.

* Jak podaje Antoni Czubiński w armiach państw zaborczych służyło ok. 4 mln żołnierzy polskiego pochodzenia, zob.: A. Czubiński, *Historia Polski 1864–2001*, Wrocław 2002, s. 74.

** *Filipów, pow. Suwałki* / red. Barbara Falińska, Białystok 2004, s. 143-147.



Fot.: Rynek w Filipowie (okres I wojny światowej),
https://fotopolska.eu/Filipow/b110488,1914-1918_-_I_wojna_swiatowa_-_Filipow.html?f=1423373-fotoFotopolska.eu, [dostęp: 2021.12.18].

Marianna i Julian

W tym strasznym czasie przyszło żyć Stojanowskim. Marianna i Julian nie byli już najmłodszy. Dorobili się gromadki dzieci, z których najstarsze w okresie I wojny światowej osiągnęły już pełnoletniość.

Mieszkali w niedużym domu przy uliczce prowadzącej w kierunku Mieruniszek (obecnie to ulica Mieruniszka).

Tak jak niemal wszyscy mieszkańcy, żyli z uprawy roli. Niewielkie gospodarstwo w założeniu miało zapewnić byt licznej rodzinie. Długie i wąskie włóki* pola należące do Juliana, ciągnęły się za miasteczkiem.

*Włoka – wyraz dawniej w powszechnym użyciu będący, obecnie niekiedy używany na oznaczenie miary powierzchni wynoszącej 30 morgów.

Encyklopedia powszechna. T. 27 (*Wikaryusz-Wybrzeże*), Warszawa 1867, s. 497.



Maniusia

13 lutego 1915 roku (właśnie Rosjanie kolejny raz wkraczali do Filipowa) w domu Stojanowskich znowu pojawiło się małe dziecko (jedenaste i jak się później okazało, ostatnie w tej rodzinie) – dziewczynka, która imię odziedziczyła po matce.

Mała Marianna żyła podobnie jak większość wiejskich dzieci. Jednak o jakości jej życia decydowała w wielu sytuacjach trwająca wojna.

Jak pisał Włodzimierz Mędrzecki *przez kilka pierwszych lat, najmłodszym członkom rodziny pozwalano koncentrować się na poznawaniu świata i zabawie. Dzieci były niejako maskotkami rodzinnymi, wolnymi od obowiązków. Większość przekazów poświęconych dzieciństwu chłopskiemu podkreśla, że koło 6-7 roku życia na małe istotki zaczynano nakładać kolejne zadania. Dziewczęta zaczynały pomagać matkom lub babciom w rozmaitych pracach kobiecych (zwłaszcza w kuchni i ogrodzie), chłopcy (ale też niemała część dziewcząt) zaczynali wdrażać się do pasionki początkowo gęsi, potem większych zwierząt*.*



* W. Mędrzecki, *Dziecko chłopskie w XIX i XX wieku*, http://ethnomuseum.pl/wp-content/uploads/2018/07/Dzieci%C5%84stwo-tekst-prof.-W.-M%C4%99drzeckiego_zeZdjeciami.pdf , [dostęp: 2021.12.18].

Gwoździł był niewielki, czyli o niebezpieczeństwach czyhających w domowej izbie

Pierwsze miesiące swego życia dziecko spędzało z reguły albo w leżaku podwieszonym pod powałą, albo, znacznie częściej, w kołysce. Ten stały element wyposażenia izby służył rodzinie przez pokolenia – przechowywany w jakimś składziku i wnoszony do izby w razie potrzeby. Czasem kołysce towarzyszyło drewniane koryto-wanienka służąca do mycia i kąpieli niemowląt. Drugim dziecięcym sprzętem pojawiającym się w chałupie chłopskiej był chodzik – który pomagał w nauce trudnej sztuki chodzenia, a jednocześnie choć trochę krępował swobodę przemieszczania się po pełnej niebezpieczeństw izbie.*

Trudno w tej chwili powiedzieć jak się to stało, zapewne przez nieuwagę rodziców doszło niemal do tragedii. Maniusia, tak jak większość dzieci w tym wieku, była ciekawa ludzi i świata. Wielkie błękitne oczy z ciekawością rozglądały się wokół.

Wszystko, co było w zasięgu małych rączek, wędrowało też do buzi. Skąd wziął się ten gwoździł? – nikt nie był w stanie odpowiedzieć. Dość stwierdzić, że dziewczynka włożyła go do ust i zwyczajnie połknęła. Gwoździł był niewielki, ale niebezpieczny. Wkrótce pojawiły się pierwsze objawy: ból żołądka, niestrawność, wymioty i temperatura. Pomogła sąsiadka, która zaaplikowała ziółka i dobrą radę, by pilnie obserwować to, co zostaje w nocniku. Po kilku dniach połknięty gwoździł opuścił układ pokarmowy Maniusi, a wszelkie bóle ustąpiły. Na szczęście dziewczynka wróciła do pełni zdrowia.

* W. Mędrzecki, *Dziecko chłopskie w XIX i XX wieku*, http://ethnomuseum.pl/wp-content/uploads/2018/07/Dzieci%C5%84stwo-tekst-prof.-W.-M%C4%99drzeckiego_zeZdjeciami.pdf, [dostęp: 2021.12.18].

Zygmunt

Był rok 1921. Życie powoli wracało do normy. I wojna światowa i wojna polsko-bolszewicka powoli odchodziły w niepamięć. Zaczęła się odbudowa zniszczeń. W niektórych rodzinach opłakiwano wciąż jeszcze tych, którzy nie wrócili z frontu. U Stojanowskich na szczęście takich ofiar nie było.

Starszy brat Maniusi – Zygmunt, który służył w wojsku, też wrócił z wojny. Nie zwierzał się ze swoich frontowych przeżyć. To, co widział, ogrom tragedii i bólu, zamknął w sobie. Czas i praca niosły zapomnienie. Gospodarstwo wymagało męskich silnych rąk. Ojcu potrzebna była pomoc, a poza tym Zygmunt planował też swoją przyszłość (poznał dziewczynę, z którą zamierzał się ożenić).

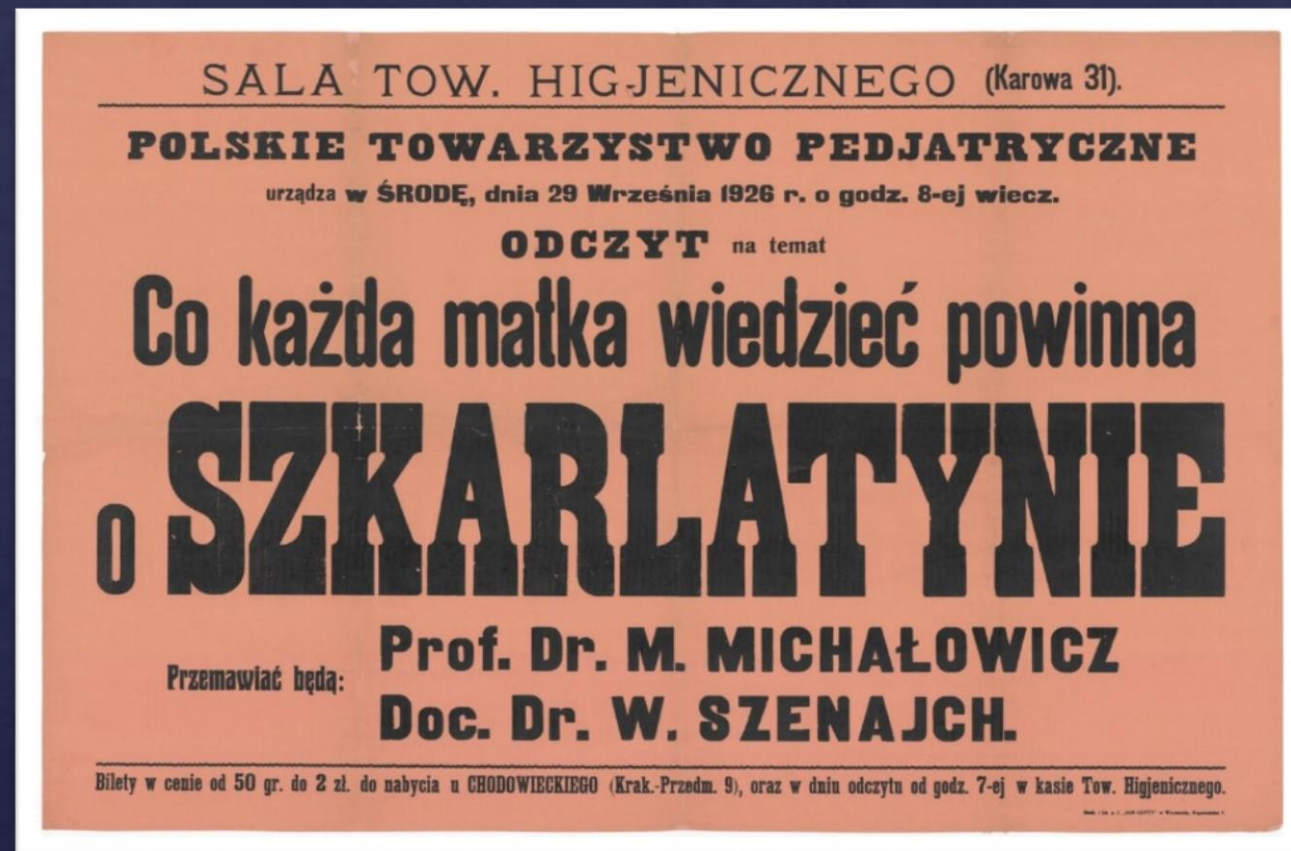


Fot. Zygmunt Stojanowski, ze zbiorów rodziny Stojanowskich.

Płonica, czyli Szkarlatyna

Wydawać by się mogło, że już nic złego nie może osiągnąć rodziny. Tymczasem...

Manusia skończyła 6 lat. Coś niedobrego zaczęło się dziać na początku lipca (1921 r.). Pojawiła się wysypka, wymioty, bóle gardła, powiększyły się węzły chłonne. Zdrowe dotychczas dziecko praktycznie z dnia na dzień zaczęło gorączkować. Próbowano leczyć Manusię domowymi sposobami, a kiedy te zawiodły, przerażona matka pobiegła do aptekarza. Apteka mieściła się w rynku i była (ze względu na brak lekarza) jedynym miejscem, w którym mieszkańcy szukali ratunku w razie choroby czy wypadku.



Afisz Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego zapraszający na odczyt,
<https://polona.pl/item/afisz-inc-polskie-towarzystwo-pedjatryczne-urządza-w-srode-dnia-29-wrzesnia-1926,OTg4NzU5Nzc/0/#info:metadata>, [dostęp: 2021.12.18].

To, co zostało...

Nie pomogły apteczne specyfiki ani zioła parzone przez matkę. Nie udało się uratować dziewczynki. Po Maniusi pozostało jedno jedyne zdjęcie w otoczeniu najbliższych i opowieść rodzinna, no i oczywiście historia nieszczęsnego gwoździka, która urosła do rangi anegdoty. O dziwo, przetrwała też na filipowskim cmentarzu niewielka mogiłka ze skromną tabliczką. Grobem opiekują się potomkowie Marianny i Juliana Stojanowskich.



Bibliografia i netografia:

1. *Bland family home movies*, <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn1005050>, [dostęp: 2021.12.10].
2. *Encyklopedia powszechna*. T. 27 (*Wikaryusz-Wybrzeże*), Warszawa 1867.
3. *Filipów, pow. Suwałki* / red. Barbara Falińska, Białystok 2004.
4. Jagłowski E., [*Publikowany niżej...*], „Krajobrazy” 1991, nr 34.
5. *Księgi aktów urodzeń, małżeństw i zgonów parafii rzymskokatolickiej w Filipowie z 1915 roku*, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/23483728>, [dostęp: 2021.12.18].
6. Mędrzecki W., *Dziecko chłopskie w XIX i XX wieku*, http://ethnomuseum.pl/wp-content/uploads/2018/07/Dzieci%C5%84stwo-tekst-prof.-W.-M%C4%99drzeckiego_zeZdjeciami.pdf, [dostęp: 2021.12.18].
7. Sobuniewski T., *Salwy nad Filipowem*, <http://ojczyzna-suwaszczyzna.pl/salwy-nad-filipowem-1914-1918/>, [dostęp: 2021.12.18].



Dzieci w Filipowie, l. 30. XX w. Kadr z filmu „Bland family home movies”, zbiory <https://collections.ushmm.org/>, [dostęp: 2021.12.18].

Prezentację przygotowano w Pracowni Digitalizacji i Historii Mówionej Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach.

Materiały ikonograficzne ze zbiorów Pracowni Digitalizacji i Historii Mówionej Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Polona.pl, portalu fotopolska.eu, United States Holocaust Memorial Museum (dar Harolda Blanda) oraz zbiorów prywatnych rodziny Stojanowskich.

